

Dzielnica II

Dąbie • Grzegórzki • Os. Oficerskie • Wesola Wschód • ISSN 1426-9252

NR 73, PAŹDZIERNIK 2017



Spis treści

Z działalności Rady Dzielnicy II	3
Zaproszenie na badania	3
Kontrowersyjna inwestycja PKP	4
Smoczy Skwer także na Grzegórzkach!	6
Mini-ogródek koło pętli Rakowickiej	7
„Filidory i Filiberty” w Turynie	8
Wycieczki rowerowe dla mieszkańców Krakowa	9
Więści ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 3	10
TEVA... zmienia dni na lepsze	11
Czad. Groźny zabójca!	12
Szczęście pana Leonarda	13
VI Wianki nad Białuchą	15
Sąsiedzka Giełda Wypredażowa	15
MDK „Dom Harcerza”	16

Zarząd Rady

MAŁGORZATA CIEMIĘGA

Przewodnicząca
(całokształt spraw Rady Dzielnicy, a także sprawy Komisji Edukacji)

MACIEJ HANKUS

Wiceprzewodniczący
(sprawy Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa oraz Komisji Kultury)

ŁUKASZ DERDZIŃSKI

Członek Zarządu
(sprawy Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisji Sportu i Rekreacji)

TOMASZ MAKOWSKI

Członek Zarządu
(Sprawy Komisji Planowania Przestrzennego,
Inwestycji, Infrastruktury i Handlu)

ARTUR WOLNY

Członek Zarządu
(sprawy Komisji Ochrony Środowiska, Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego
oraz Komisji Informacji i Komunikacji Społecznej)

W skład radnych Dzielnicy II Grzegórzki wchodzi:

Marian Andruchów, Beata Dzieszyńska, Grzegorz Finowski,
Ewelina Garbacka-Kalemba, Alicja Gołąb-Radziszewska, Marcin Jaworski,
Andrzej Kalista, Magdalena Maliszewska, Agnieszka Pasieka, Łukasz Pietryka,
Michał Skoczeń, Paweł Stachowicz, Małgorzata Sułkowska,
Maria Szafranec, Jarosław Świech, Violetta Zapiór

Wydarzyło się



Kontrowersyjna inwestycja PKP
Mimo wieloletnich protestów Rady Dzielnicy II i mieszkańców Grzegórzek ruszyła przebudowa nasypu kolejowego oraz wiaduktu nad ulicą Grzegórzecką, będących częścią zabytkowej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, najstarszej w Polsce linii kolejowej.

Więcej na str. 4



Mieszkańcy Grzegórzek bawili się na kolejnych „Wiankach nad Białuchą”

W sobotę 24 czerwca 2017 roku na terenie MDK „Dom Harcerza” przy ul. Lotniczej po raz szósty odbył się tradycyjny Dzielnicowy Piknik Rodzinny „Wianki nad Białuchą”.

Więcej na str. 15

Wydarzy się



Sąsiedzka Giełda Wypredażowa

Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” im. prof. A. Kamińskiego serdecznie zaprasza mieszkańców Dzielnicy II Grzegórzki w sobotę 14 października 2017 r. w godz. 11.00–14.00 na kolejną imprezę z cyklu „sąsiedzkich spotkań integracyjnych”. Tym razem będzie to Sąsiedzka Giełda Wypredażowa.

Więcej na str. 15

Informator Rady Dzielnicy II m. Krakowa.
Redaguje Komisja Informacji i Komunikacji Społecznej

Dane tele-adresowe Rady Dzielnicy II Grzegórzki:
al. Daszyńskiego 22, 31-534 Kraków
tel.: 12 431 25 00, e-mail: rada@dzielnica2.krakow.pl
www.dzielnica2.krakow.pl
Nakład 18 tys. egzemplarzy bezpłatnych.

Redaktor naczelny: Małgorzata Ciemięga

Skład i łamanie: Piotr Korbil – Stowarzyszenie Ryza
Druk: Drukarnia ROMA-POL Stefan Pałka
ul. Rydlówka 5, 30-363 Kraków
www.romapol.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów, zmiany tytułów oraz dokonywania innych poprawek w otrzymanych artykułach. Za błędy w nadesłanych tekstach redakcja nie odpowiada.

Z działalności Rady Dzielnicy II

W dniu 8 czerwca 2017 roku odbyła się XXXIII sesja Rady Dzielnicy II Grzegórzki. W trakcie sesji przyjęto m.in. następujące uchwały:

– w sprawie wprowadzenia zmiany w organizacji ruchu pojazdów i pieszych na ul. Dukatów poprzez ustalenie obszaru „strefy zamieszkania”. Mieszkańcy ul. Dukatów i okolicy wnoszą o dokonanie zmian w organizacji ruchu. Uważają, że ich ulica pozbawiona wydzielonych krawężnikami chodników stwarza zagrożenie dla pieszych, szczególnie dzieci. Sprawa też kłopoty z parkowaniem. Zmiana polegająca na wprowadzeniu „strefy zamieszkania” powinna umożliwić egzekwowanie od kierowców ograniczenia prędkości.

– wniosek o warunki zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Budowa Parku Sportowego w zakresie: Budowa zadaszenia dwóch kortów tenisowych w formie hali sportowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą, budowa sceny plenerowej, budowa muru oporowego oraz trybun widokowych wraz z niwelacją terenu, rozbudowa i przebudowa budynku kotłowni oraz rozbudowa istniejącej instalacji oświetlenia, na działkach nr 450/1, 455/5 obr. 5 Śródmieście, przy al. Powstania Warszawskiego 6 w Krakowie”. Rada Dzielnicy II Grzegórzki zaopiniowała pozytywnie planowaną inwestycję.

– w sprawie opinii dotyczącej nadania imienia Św. Mikołaja Zespołowi Szkół i Placówek Specjalnych w Krakowie.

– w sprawie korekty rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy II Grzegórzki na 2017 rok.

W dniu 10 lipca 2017 roku odbyła się XXXIV sesja Rady Dzielnicy II Grzegórzki. W trakcie sesji przyjęto m.in. następujące uchwały:

– w sprawie korekty rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy II Grzegórzki na 2017 rok.

– w sprawie rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy II Grzegórzki na rok 2018.

– w sprawie utworzenia przez Miasto Kraków przystanków Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej na Małej Obwodnicy Kolejowej.

Na XXXV sesji Rady Dzielnicy II Grzegórzki w dniu 31 sierpnia 2017 roku przyjęto następujące uchwały:

– w sprawie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych przy ul. Bosackiej 11 w Krakowie. Rada Dzielnicy zaopiniowała pozytywnie wydanie zezwolenia z uwagi na fakt, że sprzedaż napojów alkoholowych stanowi część działalności sklepu spożywczo-przemysłowego, a na jego funkcjonowanie nie były zgłaszane skargi mieszkańców.

– wniosek o warunki zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Budowa (od 1 do 3) budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami w parterach wraz z instalacjami wewnętrznymi oraz wielostanowiskowymi garażami podziemnymi, stacją transformatorową na działkach nr 26/1, 28, 29, 30, 31, 32, 33/2, 34/1, 38/2 obr. 63 Śródmieście wraz z budową i przebudową istniejących zjazdów na dz. nr 41 i 42/4 obr. 63 Śródmieście oraz 401 i 402 obr. 17 Śródmieście, przebudową ul. Żółkiewskiego na dz. nr 42/4 obr. 63 Śródmieście, 42, 39/7, 39/5 obr. 53 Śródmieście, 488/4 obr. 5 Śródmieście, oraz wewnętrznym układem drogowym, miejscami postojowymi naziemnymi, infrastrukturą techniczną oraz zagospodarowaniem terenu przy ul. Grzegórzeckiej/Żółkiewskiego na dz. nr 26/1, 28, 29, 30, 31, 32, 33/2, 34/1, 38/2, 41, 42/4 obr. 63 Śródmieście, dz. nr 401, 402 obr. 17 Śródmieście, dz. nr 42, 39/7, 39/5 obr. 53 Śródmieście, dz. nr 488/4 obr. 5 Śródmieście w Krakowie”. Rada Dzielnicy II Grzegórzki zaopiniowała negatywnie planowaną inwestycję ze względu na zbyt małą ilość ogólnodostępnych miejsc parkingowych oraz zbyt bliską odległość budynku od pasa jezdni ul. Grzegórzeckiej.

– w sprawie korekty rozdysponowania środków wydzielonych do dyspozycji Dzielnicy II Grzegórzki na 2017 rok.

Pełna wersja uchwał do wglądu na stronie internetowej: www.dzielnica2.krakow.pl, w siedzibie Rady Dzielnicy II Grzegórzki, przy ul. Daszyńskiego 22 oraz w Biuletynie Informacyjnym Urzędu Miasta Krakowa: www.bip.krakow.pl.

Małgorzata Ciemięga
Przewodnicząca Rady i Zarządu
Dzielnicy II Grzegórzki

Zaproszenie na badania

Przypominamy Państwu, że mieszkańcy naszej dzielnicy mają możliwość skorzystania z programów profilaktyki zdrowotnej finansowanych ze środków Rady Dzielnicy II

Grzegórzki. Niestety, pula szczepień ochronnych przeciw grypie dla osób po 65. roku życia już została wyczerpana, ale istnieje jeszcze możliwość skorzystania w tym roku z innych badań. Poniżej znajdują Państwo zestawienie programów polityki zdrowotnej realizowanych ze środków Rady Dzielnicy II Grzegórzki w roku 2017.

Nazwa realizowanego programu polityki zdrowotnej	Nazwa realizatora	Adres realizatora	Telefon realizatora
Program profilaktyki wad postawy u dzieci	N.Z.O.Z Krakowski Ośrodek Diagnostyki Kręgosłupa s.c.	ul. Krakowska 39, 31-062 Kraków	12 421 39 39, 12 429 20 53
Program profilaktyki zakażeń meningokokowych dla dzieci w wieku od 12 do 24 miesięcy, zamieszkałych w Gminie Miejskiej Kraków	Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. Św. Ludwika w Krakowie	ul. Strzelecka 2, 31-503 Kraków	12 430 34 72
Program profilaktyki zakażeń pneumokokowych dla dzieci w wieku 0-3 lat, zamieszkałych w Gminie Miejskiej Kraków, uczęszczających do żłobków i przedszkoli	Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. Św. Ludwika w Krakowie	ul. Strzelecka 2, 31-503 Kraków	12 430 34 72
Program profilaktyki i terapii dzieci z autyzmem	EFFATHA Sp.ż.o.o.	ul. Zacisze 7, 31-156 Kraków	12 357 40 51

O wiadukcie i nasypie raz jeszcze
(i na pewno nie ostatni)

Kontrowersyjna inwestycja PKP

Głos oburzonych mieszkańców, zaniepokojonych kontrowersyjną i powszechnie krytykowaną z różnych stron przebudową wiaduktu oraz nasypu kolejowego pomiędzy ulicami Kopernika i Miodową, dotarł na szczęście także do polityków i samorządowców. Myślę, że duża w tym zasługa radnych II Dzielnicy, którzy od wielu miesięcy próbowali ich zainteresować tym tematem.

Wprawdzie nie udało się zatrzymać zaplanowanej przez PKP przebudowy i prace przy rozbiórce nasypu już się zaczęły, a ich uciążliwości wszyscy codziennie odczuwamy. Jednak możemy jeszcze walczyć o rozsądne i przyjazne dla mieszkańców zagospodarowanie miejsca pod mającą powstać w miejscu nasypu betonową estakadą. Tysiąc wyciętych drzew już nie wyprodukuje tlenu dla mieszkańców Blichu i Wielopola i nie będzie cieszyć oczu podróżujących w stronę Bochni czy Tarnowa. Zabytkowy 150-letni wiadukt będzie już niedługo tylko atrapą zabytku i żadne działania już tego niestety nie zmieniają, choć nadal niepojęte się wydaje, jak Wojewódzki Konserwator Zabytków mógł pozwolić na taką dewastację. Chcemy jednak wierzyć, że w zamian za te straty otrzymamy ciekawie zaprojektowany teren rekreacyjno – handlowo – usługowy łączący Dzielnicę I z Dzielnicą II. W ubiegłym tygodniu dotarły do Rady Dzielnicy dwie dobre wiadomości, które pokazują, że w walce o wygląd i przeznaczenie przestrzeni pod nową estakadą nie jesteśmy osamotnieni.

Niektórzy z Państwa może już wiedzą, że 13 września Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę „w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa w zakresie podjęcia działań zmierzających do zagospodarowanie terenów pod budowaną estakadą kolejową pomiędzy ulicami Miodową a Kopernika”.

W uchwale tej radni zobowiązują prezydenta Jacka Majchrowskiego do podjęcia wszelkich możliwych kroków, by nowo powstała przestrzeń pod budowaną przez PKP PLK estakadą kolejową pomiędzy ulicami Miodową a Kopernika stała się przestrzenią atrakcyjną dla mieszkańców.

„Rekomenduje się w szczególności:

1. Podpisanie z PKP S. A. umowy na długoletnią dzierżawę ww. terenu w celu uzyskania przez miasto bezpośredniego wpływu na jego zagospodarowanie.

2. Powołanie zespołu ekspercko-obywatelskiego złożonego z mieszkańców, aktywistów miejskich, przedstawicieli dzielnic 1 i 2, urbanistów, architektów, architektów krajobrazu, przedstawicieli PKP PLK S.A., urzędników miejskich oraz radnych miasta, którzy wspólnie doprowadziliby do wyboru optymalnego wariantu zagospodarowania ww. terenu.

3. Przeprowadzenie przez UMK konsultacji z mieszkańcami celem uzyskania ich opinii i pomysłów dotyczących zagospodarowania ww. terenu.

4. Ogłoszenie konkursu architektoniczno-urbanistycznego na zagospodarowanie ww. terenu (uwzględniające-

go wytyczne uzyskane wcześniej w trakcie prac zespołu ekspercko-obywatelskiego oraz konsultacji społecznych), w którym mieszkańcy Krakowa przy udziale zespołu wskazanego w punkcie 2. mieliby możliwość (po ustaleniu szczegółowych zasad konkursu) zadecydowania o tym, jakie będzie przeznaczenie ww. terenu.”

Radni zobowiązali prezydenta Miasta Krakowa do przygotowania planu i harmonogramu tych działań do 31 października 2017 i powołania zespołu ekspercko-obywatelskiego do 30 listopada 2017 r. Prezydent musi się więc spieszyć, co daje nadzieję, że już niedługo zaczną się prace koncepcyjne nad zagospodarowaniem przestrzeni pod estakadą.

Także poseł Bogusław Sonik zainteresowany jest sprawą przebudowy wiaduktu i nasypu i wystąpił z interwencją do

Ministra Infrastruktury i Budownictwa oraz Prezydenta Miasta Krakowa odnośnie planów zagospodarowania przestrzeni wokół powstającej w centrum Krakowa estakady kolejowej w ciągu przebudowywanej trasy kolejowej E 30.

Po pierwsze, B. Sonik uważa, iż niewłaściwym jest przeznaczenie powstającej przestrzeni na parkingi samochodowe, tym bardziej, że ruch samochodowy powinien być „wyprowadzany” z centrum zabytkowych miast, jakim jest Kraków. Sugeruje, iż przestrzeń ta winna stanowić atrakcyjny i komfortowy dla mieszkańców teren miej-

ski. Zasadnym jest przeznaczenie tego obszaru m. in. na sklepy, restauracje, kawiarnie, zieleńce i otwartą przestrzeń do spędzania wolnego czasu. Przestrzeń ta powinna służyć poprawie jakości życia mieszkańców Krakowa.

Po drugie, z uwagi na rozmiar i koszt inwestycji, plany zagospodarowania omawianej przestrzeni powinny zostać poddane szerokiej debacie społecznej i konsultacjom z mieszkańcami, przedstawicielami Rad Dzielnic, Radnymi Miasta Krakowa, architektami przestrzeni, urbanistami i ekspertami od komunikacji.

Obok możecie Państwo zapoznać się z wystąpieniami posła Bogusława Sonika do Ministra Infrastruktury i Budownictwa oraz Prezydenta Miasta Krakowa, a także wcześniejsze zapytaniem do Ministra Infrastruktury i Budownictwa z listopada 2016 roku wraz z odpowiedzią.

Magdalena Maliszewska
Przewodnicząca Komisji Informacji
i Komunikacji Społecznej Rady Dzielnicy II



W kontekście bezpowrotnej dewastacji zabytku ta tablica wisząca na wiadukcie robi wrażenie gorzkiej ironii.



PKP obiecywała, że nowy wiadukt zostanie obłożony kamieniami z tego prawdziwego, aby przynajmniej robił wrażenie zabytku. Niestety, część płyt z dwóch filarów została już zniszczona.

Warszawa,

Bogusław Sonik

minister infrastruktury i budownictwa

Zapytanie nr 0

Zapytanie w sprawie zagospodarowania przestrzeni pod powstającą estakadą kolejową w centrum Krakowa

Szanowny Panie Ministrze,

W nawiązaniu do mojej interwencji z 24 listopada 2016 r. w sprawie planowanej estakady kolejowej w ciągu przebudowywanej trasy kolejowej E 30 (zapytanie nr 1290), chciałem wyrazić ponowne zaniepokojenie, przede wszystkim planowanym zagospodarowaniem przestrzeni pod powstającą estakadą.

Niewłaściwym jest przeznaczenie powstającej przestrzeni na parkingi samochodowe, tym bardziej, że ruch samochodowy powinien być „wyprowadzany” z centrum zabytkowych miast, jakim jest Kraków. Sugeruję, iż przestrzeń ta winna stanowić atrakcyjny i komfortowy dla mieszkańców teren miejski. Zasadnym jest przeznaczenie tego obszaru m. in. na sklepy, restauracje, kawiarnie, zieleńce i otwartą przestrzeń do spędzania wolnego czasu.

W związku z powyższym zwrócę się do Prezydenta Miasta Krakowa by ograniczył strefę przeznaczoną do parkowania na rzecz zagospodarowania terenów służących poprawie jakości życia mieszkańców.

Ponadto uważam, iż należy poddać plany zagospodarowania omawianej przestrzeni szerokiej debacie społecznej i konsultacjom z mieszkańcami, przedstawicielami Rad Dzielnic, Radnymi Miasta Krakowa, architektami przestrzeni, urbanistami i ekspertami od komunikacji.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy zostaną podjęte działania mające na celu rewitalizację terenów dzielnic Krakowa wzdłuż powstającej estakady kolejowej?

Ponadto zwracam się z pytaniem, dlaczego spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami, które miało miejsce w siedzibie Rady Dzielnicy II – Grzegórzki, odbyło się dopiero po rozpoczęciu prac budowlanych, chociaż moja sugestia zawarta w zapytaniu nr 1290, oparta na rozmowach z mieszkańcami i Radnymi Dzielnicy, a dotycząca przeprowadzenia dodatkowych konsultacji społecznych, połączonych z publiczną prezentacją projektu, została przekazana Panu Ministrowi w zapytaniu poselskim z listopada 2016 r.?

Dodatkowo, proszę o wyjaśnienie informacji z których wynika, że podczas realizacji inwestycji przebudowy trasy kolejowej E 30, ma zostać wyciętych około 13 tysięcy drzew, czy szacunkowa liczba jest prawdziwa, czy nie można ograniczyć ilości planowanych do wycięcia drzew? A jeśli niezbędne jest wycięcie tak znacznej ilości drzew, czy planowane są nowe nasadzenie w Krakowie i na jakich zasadach?

Z uwagi na informację od mieszkańców, że drzewa, które mają zostać wycięte, stanowią naturalną barierę akustyczną, zwracam się z pytaniem czy planowane jest zastąpienie wyciętych drzew roślinnymi ekranami, które będą również pełniły funkcję fitoremediacyjną?

Z poważaniem

Bogusław Sonik

Warszawa, 2016-12-01

Bogusław Sonik

minister infrastruktury i budownictwa

Zapytanie nr 1290

Zapytanie w sprawie planowanej estakady kolejowej w ciągu przebudowywanej trasy kolejowej E30

Szanowny Panie Ministrze

Z zaniepokojeniem zapoznałem się z informacjami dotyczącymi przebudowy nasypu kolejowego znajdującego się pomiędzy ul. Miodową i ul. Kopernika w Krakowie, który ma zostać zastąpiony estakadą.

Dlatego też zwracam się z prośbą o przedstawienie planów przebudowy trasy E30 w omawianym odcinku oraz o wskazanie planowanego sposobu wykorzystania przestrzeni pod estakadą.

Ponadto sugeruję przeprowadzenie dodatkowych konsultacji społecznych połączonych z publiczną prezentacją projektu.

Dodatkowo chciałbym zapytać w jaki sposób inwestor planuje zachować zabytkowy most kolejowy z 1863 r. oraz w jaki sposób inwestor planuje zabezpieczyć sąsiadujące z terenem inwestycji zabytki w tym Kościół św. Mikołaja?

Z poważaniem

Kraków, 2 sierpnia 2017 r.

Bogusław Sonik
Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

URZĄD MIASTA KRAKOWA
KANCLERIA MAGISTRATU
Plac Wszystkich Świętych 3/4

Data 2017-08-03 (4)

Nr zał.

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Szanowny Panie Prezydencie

Chciałem wyrazić swoje zaniepokojenie odnośnie planów zagospodarowania przestrzeni pod powstającą estakadą kolejową w ciągu przebudowywanej trasy kolejowej E 30, w centrum Krakowa pomiędzy ulicami Kopernika i Miodową. Uważam, że niewłaściwym jest przeznaczenie powstającej przestrzeni na parkingi samochodowe, tym bardziej, że ruch samochodowy powinien być „wyprowadzany” z centrum zabytkowych miast, jakim jest Kraków. Sugeruję, iż przestrzeń ta winna stanowić atrakcyjny i komfortowy dla mieszkańców teren miejski. Zasadnym jest przeznaczenie tego obszaru m. in. na sklepy, restauracje, kawiarnie, zieleńce i otwartą przestrzeń do spędzania wolnego czasu.

Apeluję do Pana Prezydenta o ograniczenie strefy przeznaczonej do parkowania, a zagospodarowanie tej przestrzeni z przeznaczeniem na poprawę jakości życia mieszkańców.


Ponadto uważam, iż należy poddać plany zagospodarowania omawianej przestrzeni szerokiej debacie społecznej i konsultacjom z mieszkańcami, przedstawicielami Rad Dzielnic, Radnymi Miasta Krakowa, architektami przestrzeni, urbanistami i ekspertami od komunikacji.

Swoje wątpliwości kierowałem również już od listopada 2016 r. do Ministra Infrastruktury i Budownictwa.

Łączę wyrazy szacunku

Bogusław Sonik
Poseł na Sejm RP

Biuro Posła na Sejm RP Bogusława Sonika
31-001 Kraków, ul. Grodzka 27/1, tel. 12 423 27 27
email: boguslawsonik@boguslawsonik.pl, http://www.boguslawsonik.pl


**MINISTER
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, grudnia 2016 r.

DTK.4.054.136.2016.MK.2

Pan Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na zapytanie nr 1290 posła Bogusława Sonika w sprawie planowanej estakady kolejowej w ciągu przebudowywanej trasy kolejowej E30 w Krakowie przedstawiam poniżej stosowne informacje.

W ramach projektu POIiŚ 7.1-74 „Dokumentacja projektowa na modernizację linii kolejowej E30 na odcinku Kraków Główny - Kraków Bieżanów” PKP Polskie Linie Kolejowe SA (PKP PLK SA) pozyskały dokumentację projektową dla zadania pn. „Dokumentacja projektowa na modernizację linii kolejowej E 30 na odcinku Kraków Główny - Kraków Bieżanów”. Na odcinku Kraków Główny - Kraków Bieżanów powyższa dokumentacja przewiduje budowę dwóch torów, w tym wiodących po estakadzie od ul. Kopernika do ul. Grzegorzeckiej oraz od ul. Grzegorzeckiej do ul. Miodowej z wykorzystaniem zabytkowego wiaduktu nad ul. Grzegorzecką. Realizacja powyższych planów przewidywana jest w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Prace na linii kolejowej E 30 na odcinku Kraków Główny Towarowy - Rudzice wraz z budową torów linii aglomeracyjnej”, które ponadto zakłada budowę jednego toru na odcinku Kraków Bieżanów - Kraków Bieżanów. Rozpoczęcie powyższych prac planowane jest na II kwartał 2017 r., a zakończenie na IV kwartał 2020 r.

Odnosząc się do planów dotyczących zabytkowego wiaduktu nad ul. Grzegorzecką, informuję, że powyższy obiekt nie jest przewidziany do rozbiórki. Projekt przebudowy przewiduje odciążenie istniejącej konstrukcji nośnej przez budowę nowej pięcioprętowej masywnej konstrukcji wewnątrz obiektu, która zapobiegnie degradacji wiaduktu oraz pozwoli na zabudowę dodatkowych torów. Planowane w tym celu jest przesunięcie wschodniego lica konstrukcji dla poszerzenia obiektu pod cztery tory. Przesunięta część wschodnia obiektu będzie odwrócona z wykorzystaniem aktualnie zabudowanych materiałów z zachowaniem waków architektonicznych wiaduktu z czasów jego pierwotnej budowy. Natomiast lico zachodnie zostanie odrestaurowane zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków. Powyższe działania, poza poszerzeniem obiektu, pozwolą na zachowanie charakteru wiaduktu przy jednoczesnym wzmocnieniu jego konstrukcji w sposób niewidoczny z zewnątrz.

Jednocześnie sposób zagospodarowania przestrzeni pod wymienioną estakadą jest przedmiotem ustaleń między PKP PLK SA, PKP SA oraz Urzędem Miasta Krakowa. Szczegóły powyższych ustaleń będą znane po zakończeniu prac związanych z realizacją inwestycji. Należy zaznaczyć, że projekt przewiduje możliwość budowy parkingu wielopoziomowego pod projektowanym przystankiem Kraków Grzegórzki.

Informuję ponadto, że możliwość udziału społeczeństwa w konsultacjach została zapewniona przez rozprawę administracyjną przeprowadzoną w toku uzyskiwania decyzji środowiskowej w kwietniu 2015 r. Dodatkowo informacje dotyczące planowanej inwestycji były przekazywane mieszkańcom w czasie spotkań z pracownikami PKP PLK SA oraz Radą Dzielnicy Grzegórzki.

Kwestia drgań wywołanych przez ruch pociągów dla obszarów położonych wzdłuż omawianego odcinka linii kolejowej E 30 była analizowana przez specjalistów z Politechniki Krakowskiej. Wyniki badań wskazują, że dzięki zastosowaniu technologii antywibracyjnych, bezwładnych torów oraz nowego laboru emulowanego drgania nie przekrocza dopuszczalnych norm i nie będą uciążliwe dla mieszkańców ul. Blich oraz ul. Generała Dworknickiego. Zgodnie z powyższą analizą, dzięki zastosowaniu w rejonie estakady podpór niwelujących przeniesienie drgań na grunt, eksploatacja linii kolejowej nie wpłynie na stan techniczny Kościoła Świętego Mikołaja przy ul. Kopernika.

Łączę wyrazy szacunku
Andrzej Bittel
Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, ul. Chałubińskiego 4/6, 00-928 Warszawa
www.mib.gov.pl, infolinia: 222 500 135, e-mail: kancelaria@mib.gov.pl, Twitter: @MIB_GOV_PL

Smoczy Skwer także na Grzegórkach!

Każdy, kto trochę zna naszą dzielnicę i odbywał spacery przez Park Dąbie z pewnością zwrócił uwagę na to, że na jego obszarze w niewielkiej odległości od Wisły i Stopnia Wodnego „Dąbie” znajdował się plac zabaw. Był on stosunkowo nieduży, a na jego obszarze znajdowało się kilka starych, zepsutych i zdezelowanych urządzeń. Ich stan powodował jednak, że prawie nikt go nie odwiedzał. Nic więc dziwnego, że po zakończeniu procesu modernizacji i unowocześniania ogródka jordanowskiego przy ulicy Widok zasadne było zadanie pytania „co dalej z placem zabaw w Parku Dąbie?”.

Pierwsze decyzje w sprawie dalszych losów tego miejsca zapadły jeszcze w poprzedniej kadencji, przed rozpoczęciem modernizacji ogródka przy ulicy Widok. Miasto Kraków kilka lat temu przystąpiło bowiem do realizacji programu budowy tzw. Smoczyc Skwerów. Było to pierwsze przedsięwzięcie tego typu realizowane w Krakowie. Przyjęto wówczas założenie, że Smocze Skwery mają być nowoczesnymi miejscami rekreacji, aktywizującymi oraz integrującymi całe rodziny i społeczności lokalne. Na obszarze każdego z nich miały się więc znajdować zarówno urządzenia zabawowe dla dzieci młodszych i starszych, jak również urządzenia fitness dla młodzieży i dorosłych. Jako miejsce budowy tego typu placu zabaw w naszej dzielnicy Rada Dzielnicy II Grzegórzki wybrała właśnie Park Dąbie. Za wyborem tego miejsca przemawiał m.in. deficyt placów zabaw na Osiedlu Dąbie oraz fakt, że właśnie w pobliskim parku znajdował się dość duży powierzchniowo teren, właściwy do tego, aby zlokalizować tam duże powierzchniowo miejsce do rekreacji. Duże znaczenie miało to, że wybrany teren znajduje się na obszarze zielonym i jest otoczony drzewami, w cieniu których można odpocząć, a latem schować się przed upałem.

Poza wyborem miejsca lokalizacji, zadaniem Dzielnicy II Grzegórzki w zakresie realizacji programu budowy Smoczyc Skwerów było również zaopiniowanie projektu budowy. Rada Dzielnicy II zaopiniowała go pozytywnie, z następującymi zastrzeżeniami:

- nawierzchnia piaskowa powinna zostać zastąpiona poliuretanową,
- teren Smoczego Skweru powinien być ogrodzony, ze względu na to, że zapewni to wystarczającą izolację od tzw. „problemu występowania psich odchodów”.



Park Dąbie przed wybudowaniem Smoczego Skweru



Urządzenia zabawowe na obszarze smoczego skweru

Spośród powyższych postulatów pierwszy został uwzględniony przez krakowski Zarząd Zieleni Miejskiej, drugi natomiast nie.

Założenie programu budowy Smoczyc Skwerów przewiduje budowę jednego tego typu skweru na obszarze każdej z 18 krakowskich dzielnic. W przeciwieństwie do dobrze nam znanych ogródków jordanowskich funkcjonujących na obszarze naszej dzielnicy, budowa Smoczyc Skwerów finansowana jest z budżetu Miasta Krakowa. Inwestycje te przekraczają bowiem możliwości finansowe dzielnic. Zasadniczą przyczyną jest tu fakt, że są to naprawdę duże place zabaw, następstwem czego jest duża ilość urządzeń zabawowych, które znajdują się na ich obszarze. Jako przykład warto tu podać, że budowa Smoczego Skweru na Dąbiu kosztowała ponad trzy razy więcej niż modernizacja ogródka przy ul. Widok. Tak więc z budżetu dzielnicy nie da się sfinansować budowy więcej niż jednego ogródka jordanowskiego na rok, nie wspominając już o większych placach zabaw, takich jak Smocze Skwery. W innej sytuacji potrzebne byłyby spore cięcia wydatków, np. na budowę chodników czy remonty w szkołach, na co nie możemy sobie pozwolić.

Pisząc o Smoczyc Skwerze warto opisać genezę tej nazwy. Otóż określenie to bierze się stąd, że centralnym punktem każdego takiego placu zabaw jest duże urządzenie zabawowe, przypominające kształtem smoka wawelskiego. Smocza stylizacja ma za zadanie bawić i rozwijać wyobraźnię dzieci, a osobom starszym przypominać o legendzie miasta. Oprócz głównego urządzenia, na Smoczyc Skwerze w Parku Dąbie znajdziemy także inne urządzenia do zabawy i relaksu dla najmłodszych. Są wśród nich zjeżdżalnie, bujaczek sprężynowy, huśtawka pojedyncza dla dzieci młodszych oraz huśtawka podwójna dla dzieci



Smok Wawelski

starszych. Oprócz tego, na obszarze tego dużego placu zabaw umieszczono kilka urządzeń fitness przeznaczonych dla młodzieży i dorosłych. Znajdują się tam równoważnia, prostownik pleców czy też zestaw do podciągania nóg. Dodatkowo, dla potrzeb skweru, dobrano elementy małej architektury – ławki wraz ze stolikami. Oznacza to, że można tam przynieść choćby własne gry planszowe i grać na świeżym powietrzu. Albo po prostu usiąść i porozmawiać ze znajomymi lub poczytać własne gazety i książki.

Urządzenia zabawowe w obrębie Smoczego Skweru na Dąbiu wykonane są z drewna akacjowego. Wyróżnia się ono tym, że jest trwałe i odporne na czynniki atmosferyczne. Jako podłoże w wielu miejscach została zastosowana nawierzchnia poliuretanowa. Fakt, że elementami konstrukcyjnymi wielu urządzeń są liny sprawia, że jest to nietypowy plac zabaw, który wyglądem przypomina bardziej mały gaj niż typowy ogródek jordanowski ze standardowymi urządzeniami do zabawy dla dzieci.

Dotychczasowe funkcjonowanie Smoczego Skweru na Dąbiu pokazuje, że jest on znakomitym miejscem do zabawy dla dzieci. Znajdujące się tam instalacje pobudzają dziecięcą wyobraźnię i zachęcają młodych do aktywnej zabawy. Można się po nich wspinać, zjeżdżać i huśtać. Tym samym znakomicie wpływają one na koordynację ruchową dzieci. Smoczy Skwer na Dąbiu jest więc kolejnym obiektem (po zmodernizowanym ogródku przy ul. Widok), który



Urządzenia fitness

w istotny sposób poprawia stan infrastruktury rekreacyjnej w naszej dzielnicy, a zwłaszcza na Osiedlu Dąbie. Szkoda tylko, że na obszarze Grzegórzek pozostało już bardzo mało miejsc, gdzie można zlokalizować nowe, większe lub mniejsze ogródki jordanowskie, nie mówiąc już o obiektach wielkości Smoczego Skweru w Parku Dąbie.

Łukasz Pietryka
Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska

Mini-ogródek koło pętli Rakowickiej

W listopadzie ubiegłego roku otwarto zmodernizowany ogródek jordanowski przy ul. Widok. Zastąpił on dotychczas funkcjonujący tam plac zabaw, którego jakoś wzbudzała już szereg uzasadnionych zastrzeżeń. W okresie wakacyjnym dokonano otwarcia Smoczego Skweru w Parku Dąbie. Do listy kompleksowo zmodernizowanych (lub zbudowanych całkiem od nowa) placów zabaw w naszej dzielnicy dołączył ostatnio jeszcze jeden obiekt. Jest nim mini-ogródek jordanowski znajdujący się koło pętli Rakowickiej.



Na lokalizację wspomnianego mini-ogródka wybrano miejsce w innej części Grzegórzek, a dokładniej niewielki teren znajdujący się koło pętli tramwajowej „Cmentarz Rakowicki”. O tym, że właśnie tam powinien on powstać, wiadomo było już w 2015 roku. Wtedy właśnie mieszkańcy zgłosili do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego na poziomie dzielnicowym projekt pod nazwą „ogródek jordanowski (mini-plac zabaw) przy pętli Rakowickiej – Zabawa

w Dwójce”. W głosowaniu zyskał on dość duże poparcie mieszkańców. Nie było ono jednak na tyle duże, aby projekt ten mógł się on zakwalifikować do realizacji.

Wysokie poparcie mieszkańców było świadectwem tego, że w północnej części Grzegórzek jest duże zapotrzebowanie na nową infrastrukturę rekreacyjną. Nic dziwnego – w końcu na obszarze Olszy istnieje tylko jeden ogródek jordanowski. Znajduje się on na obszarze MDK „Dom Harcerza” przy ul. Lotniczej. Ze względu na położenie oraz brak innych tego typu obiektów na większym obszarze, korzystają z niego nie tylko mieszkańcy Grzegórzek, lecz również rodziny z terenu Dzielnicy III Prądnik Czerwony. Jego stan techniczny wzbudza jednak szereg jak najbardziej słusznych zastrzeżeń. Jednak należy tu zaznaczyć, że działania w zakresie modernizacji MDK musi przeprowadzać korzystając z własnych środków i nie może się w tym zakresie bezpośrednio wspierać środkami pochodzącymi z Rady Dzielnicy II Grzegórzki. Nie pomaga tu fakt, że znajduje się on na terenie naszej dzielnicy. Na przeszkodzie staje tu fakt skomplikowanej sytuacji prawno-własnościowej gruntów, na których znajduje się MDK.

Już sam fakt, że na obszarze Olszy istnieje tylko jeden ogródek jordanowski skłaniał do budowy nowego tego typu obiektu na wspomnianym obszarze. Niezależnie od tego, do budowy nowego placu zabaw skłaniała wzrastająca liczba mieszkańców rejonu Osiedla Oficerskiego i Olszy. Natomiast o wyborze tej, a nie innej lokalizacji zdecydował fakt, że jest to jeden z nielicznych w tej części Grzegórzek gruntów należących do Miasta Krakowa, na których można zlokalizować choćby niewielki ogródek jordanowski.

Opisane powyżej czynniki zdecydowały, że Rada Dzielnicy II Grzegórzki podjęła decyzję o wybudowaniu mini-ogródka jordanowskiego we wspomnianym wcześniej miejscu. Ogródek powstał na obszarze znajdującego się tam skweru o powierzchni 0,18 ha. Na jego obszarze już wcześniej rosły liczne drzewa i krzewy. Warto tu zaznaczyć,

że budowa mini-ogródka nie spowodowała usunięcia żadnego z nich. Mało tego – pozwoliła na wkomponowanie układu obiektów zabawowych zlokalizowanych na terenie ogródka oraz nowych elementów zieleni w te już istniejące.

Na obszarze opisywanego mini-ogródka znajdują się dwa bujaczki sprężynowe, trzy urządzenia zabawowe „dzik”, zestaw platform na łańcuchach oraz kilkanaście pni drewnianych. Obszar, na którym się one znajdują, otoczony jest alejką pieszą z nawierzchnią z kruszywa, wzdłuż której umieszczono trzy półkoliste ławki parkowe. Na części tej alejki umieszczono „żywy tunel” z pędów wierzby wiciowej. W miarę stopniowego rozrastania się tej wierzby, „żywy tunel” stawać się będzie jednocześnie oryginalnym przedłużeniem alejki pieszej, naturalnym ogrodzeniem od znajdujących się w pobliżu ruchliwych ulic oraz ciekawym miejscem zabaw dla dzieci.

Od dotychczas istniejących na obszarze mini-ogródka obiektów zielonych (takich jak roślinność trawiasta, drzewa i krzewy), dołączyły nowe. Tworzą one piękny swego rodzaju „zielony ogródek”. Znajduje się wśród nich wiąz górski, który jest centralnym elementem nowego układu zieleni. Z czasem rozrośnie się on w postaci malowniczej i gęstej, parasolowatej korony. Otoczony on został grupą drzew i krzewów. Jest ona zróżnicowana gatunkowo i – jak już wspomniano – została dostosowana do już istniejącego układu roślinności. Umożliwia to atrakcyjne i estetyczne wydzielenie terenu ogródka z otaczającej przestrzeni.



Utworzenie nowego placu zabaw dla dzieci jest wyjściem naprzeciw potrzebom tworzenia na obszarze Krakowa nowych miejsc przyjaznych dla najmłodszych. Po wszechnie zalecane spędzanie wolnego czasu na zewnątrz ma sens, ale pod warunkiem zapewnienia miejsc do relaksu, odpoczynku i zabawy. Takim miejscem dla dzieci jest plac zabaw. Nowe tego typu miejsca dają dzieciom w trakcie wspólnych zabaw możliwość zdobywania umiejętności życia w społeczeństwie. Mieszkańcy najbliższych okolic dostają z kolei możliwość zwiększenia poczucia integracji choćby poprzez wspólne spędzanie czasu.

Łukasz Pietryka
Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska

Sukces „Naszych”

„Filidory i Filiberty” w Turynie

Od kilku lat w XIII Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Westerplatte w Krakowie działa i odnosi sukcesy teatr szkolny pod intrygującą nazwą „Filidory i Filiberty” (to z Gombrowicza).

Dobra współpraca dyrektorów – XIII LO, p. Iwony Cieślak-Prochownik, i Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie, p. Ugo Rufina – zaowocowała znakomitym pomysłem. Otóż jedenaścioro aktorów teatru XIII LO zaproszono do Włoch, do Turynu na tygodniowe międzynarodowe warsztaty teatralne. Odbývają się raz w roku, w maju. Zapraszani są uczniowie szkół średnich (także o profilu teatralnym) z różnych szkół państw europejskich. Co rok zmieniają się państwa i szkoły. Zaproszenie dwa razy pod rząd, w 2016 i 2017 r., uczniów XIII LO dowodzi, że Polacy wyróżnili się sporymi talentami, kreatywnością i pracowitością.

W istocie i w Turynie, i wcześniej pracować trzeba było sporo, systematycznie przez wiele miesięcy. Zadane przez organizatora i realizatora całego zamierzenia p. Marco Alotto wybrane fragmenty „Hamleta” (2016) i „Odysei” (2017) w formie scenariuszy opracowali nauczyciele, opiekunowie grupy teatralnej – p. Beata Malcharek i p. Andrzej Chwalibóg. Potem mozolne poznanie i zrozumienie całych tekstów, próby czytane, mówione i burza pomysłów. Właściwie dalszy ciąg pracy to współtworzenie spektaklu na równi przez uczniów i opiekunów. Wymyślano scenografię, stroje, ruch sceniczny, tło muzyczne, taniec, śpiew itd., itd. Wszystko po to, by zaprezentować swoje możliwości przed Marco i zostać w pierwszym dniu turyńskich warsztatów dokooptowanym do – już międzynarodowych – grup ak-



torów mówiących, tańczących lub śpiewających, do teatru cieni itd.

Pięciodniowa, rzetelna praca pod kierunkiem specjalistów – zawodowców dała pożądany efekt – międzynarodowe spektakle „Hamleta” w ubiegłym i „Odysei” w bieżącym roku. Nowum jest to, że aktorzy mówili, śpiewali w swoich narodowych językach. Ze sceny słyhać było języki grecki, angielski, duński, niemiecki, czeski, włoski i polski. I wszyscy wszystko rozumieli, bo przecież wcześniej szczegółowo poznali teksty całych utworów.

Wszystko zostało nagrane i jedno z przedstawień można oglądać na portalu You Tube: Linque in scena 2016/ Hamlet/; oraz: Turyn 2016 – czyli jak zdobywaliśmy włoskie sceny (Jessica Szczepańska).

W obu przypadkach młodzi artyści wrócili z cennymi certyfikatami uczestnictwa, zadowoleni, pełni wrażeń, nowych umiejętności i przekonani o tym, że w teatrze na każdą kwestię można popatrzeć z różnych punktów widzenia. Nie było problemów z porozumiewaniem się wielojęzycznej młodzieży. Dogadywali się świetnie. Jednak nauka języków obcych nie poszła w las. Zostały nawiązane przyjaźnie,

sympatie... Nieocenioną pomoc w porozumiewaniu się także dorosłych spełniła nauczycielka języka włoskiego w XIII LO, p. Małgorzata Tejchman.

Ktoś małej wiary mógłby powiedzieć, że profity zebrało tylko 11 uczniów korzystających z warsztatów, a w szkole jest ich ok. 300. Więc?

Nie mieliby racji, bowiem spektakle, przygotowane w Krakowie, bogatsi o zdobyte doświadczenia aktorki wielokrotnie z sukcesem przedstawiły koleżankom i kolegom, nauczycielom i rodzicom.

A teraz turyńskie wrażenia – impresja uczestniczkki

Gdybym spytała teraz Państwa o Wasze idealne miejsce na ziemi, z pewnością każdy z Państwa byłby w stanie odszukać w pamięci wspomnienie nieskalane bólem, urazą czy zniesmaczeniem. Może, w wyniku długotrwałego myślenia, przypomniałoby sobie Państwo związane z tym miejscem lzy czy chwile słabości, lecz od razu znalazłoby dla nich stosowne usprawiedliwienie.

Ja myślę w tej chwili o Turynie. Mieście na północy Włoch, dawnej siedzibie królów i świadku historii zjednoczonego państwa. Niedużym i niekoniecznie najważniejszym czy najbardziej atrakcyjnym miejscem na mapie Italii. Moim małym rajem. To tutaj za sprawą permanentnie prześladowującej mnie siły przypadku zjawiłam się po dziewięciu miesiącach nauki w liceum – i wróciłam po kolejnych dwunastu. Za każdym razem równie podekscytowana i dumna, z uporem maniak poprawiająca babcię nazywającą mój wyjazd „wycieczką szkolną” zamiast „festiwalem teatralnym”.

„Lingue in Scena” w Turynie było nawet czymś więcej niż festiwalem. W ciągu tygodnia spędzonego na italskiej ziemi nie mieliśmy właściwie czasu na delektowanie się sztuką jako widz – godzinami warsztatów nauczyliśmy się jak samemu odnaleźć w sobie dar Melpomene. Odnaleźć i umiejętnie spożytkować. Miałam przyjemność brać udział we wszystkich formach treningu – czy to grając i śpiewając w „Hamlecie”, czy to tańcząc i (ponownie, lecz z większym rozmachem) śpiewając w „Odysei”. Miałam przyjemność popłakać się ze smutku i szczęścia, poczucia porażki i sukcesu, wysłuchać pochwał, nagan, słów pocieszenia i krytycznych uwag. W końcu – miałam przyjemność poznać wspaniałych, pełnych talentu, kreatywności i siły życiowej ludzi z siedmiu zupełnie odmiennych państw.

Dwukrotne doświadczenie „Lingue in Scena” nieśmiało nazwać mogę pierwszą artystyczną pielgrzymką. Nie tylko dla mnie Turyn stał się symbolem pierwszych poważniejszych podrygów scenicznych, rozpościerania nieopierzonych skrzydeł, próbą zbliżenia się do głęboko skrywanych marzeń o „czymś więcej”.

Nie płaczmy więc, że to minęło. Cieszymy się, że nastąpiło. I z głową pełną dobrych wspomnień toczmy tę ziemską kulę dalej ku lepszemu i piękniejszemu.

Ola Mrozowska
Uczennica XIII LO – klasa II e

Jesienna oferta Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa

Wycieczki rowerowe dla mieszkańców Krakowa

Wszystkich, którzy chcą się nauczyć, jak bezpiecznie i przyjemnie podróżować na rowerze w Krakowie, Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa zaprasza na edukacyjne wycieczki rowerowe. Pierwsza – z planowanych cyklicznych wycieczek – odbyła się w niedzielę, 10 września. Następne wycieczki będą odbywały się w kolejne, jesienne niedziele i rozpoczynały w różnych miejscach Krakowa.

- 8.10 w godz. 15:00–17:00 – miejsce zbiórki Mały Rynek (przy ul. Siennej)
- 15.10 w godz. 11:00–14:00 – miejsce zbiórki Rynek Podgórski
- 22.10 w godz. 11:00–13:00 – miejsce zbiórki Plac Wszystkich Świętych
- 29.10 w godz. 11:00–13:00 – miejsce zbiórki Dworzec Płaszów Estakada (skrzyżowanie ul. Wielickiej i estakady rowerowo-tramwajowej)

W ostatnich latach w Krakowie powstało wiele rozwiązań ułatwiających sprawne i bezpieczne przemieszczanie się rowerzystów po mieście: kontrapasy, śluzki rowerowe, pasy filtrujące, pasy dla rowerów, strefy uspokojonego ruchu. Jeśli chcielibyście się dowiedzieć, gdzie można spotkać takie rozwiązania i jak należy z nich korzystać, to ta wycieczka, to koniecznie przyjeździecie na wycieczkę! Ponadto możecie też usystematyzować wiedzę, m.in. na temat przepisów ruchu drogowego dotyczących rowerzystów, w tym zasad ruchu w ruchu ogólnym, kwestii pierwszeństwa w obrębie przejazdu dla rowerów, na ciągach pieszo-rowerowych i skrzyżowaniach równorzędnych, zasad ruchu wokół i po Rynku Głównym oraz jazdy po ulicach z torowiskiem.

Wycieczki są skierowane do wszystkich mieszkańców Krakowa i oczywiście bezpłatne. Wycieczki będą trwać około dwóch godzin, a poprowadzą je świetnie przygotowani członkowie Stowarzyszenia Kraków Miastem Rowerów.

Liczba miejsc na wycieczki jest – ze względów organizacyjnych – limitowana, a o zapisie decyduje kolejność zgłoszeń. Zgłoszenia można nadsyłać na adres mailowy: joanna.majdecka@um.krakow.pl lub dzwoniąc na numer telefonu: 12 616 87 70 (od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–15.30).

W wycieczce mogą uczestniczyć także osoby niezarejestrowane – pod warunkiem dostępności miejsc.

Więcej informacji na temat wycieczek wraz z regulaminem można znaleźć pod linkiem:

http://krakow.pl/aktualnosci/212853,26,komunikacja,nauucz_sie_bezpiecznie_jezdzic_na_rowerze.html



Na zdjęciu siedzą: Małgorzata Tejchman, Beata Malcharek, Andrzej Chwalibóg. Stoją od lewej: Marta Karaś, Nikodem Halibózek, Gracjan Smajek, Wiktoria Kiebuła, Krzysztof Stachurski, Małgorzata Adamek, Karolina Popławska, Aleksandra Mrozowska, Wiktor Tęczar, Paulina Kobendzowska, Alicja Kasprzak, Mateusz Kołodziejczyk. A nad wszystkimi Kamil Klimek.

Więści ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 3

Artystyczny sukces

Miło nam poinformować, że Daria Wojtyto, uczennica klasy III Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 3 uzyskała wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Artystycznym „Klasa ze snów” w kategorii PRACA PLASTYCZNA. Jesteśmy pełni uznania dla Darii, która jest jedyną laureatką konkursu w naszym województwie.



Lato z Trójką!

W lipcu w Szkole Podstawowej z OI nr 3 zrealizowano kolejną edycję akcji „Lato w mieście”. Kilka grup uczniów wraz z opiekunami aktywnie spędzało czas uczestnicząc w różnych formach zajęć. Były to m.in. zajęcia rekreacyjno-sportowe, kulturowe oraz rozrywkowe. Uczestnicy akcji brali udział m.in. w zajęciach na basenie, warsztatach robienia pizzy oraz cukierków, a także odwiedzili takie miejsca jak Muzeum Lotnictwa Polskiego czy Komisariat Policji. Tegoroczna edycja akcji, podobnie jak poprzednie, cieszyła się dużym powodzeniem. Po raz kolejny okazało się, że wakacje w mieście mogą być interesujące, a liczne atrakcje zapewniają moc wrażeń i dobrą zabawę.



Projekt „z POWERem”

Nauczyciele Szkoły Podstawowej z OI nr 3 nie boją się żadnych wyzwań! Okres wakacyjny spędzili na intensywnych szkoleniach w ramach projektu realizowanego z Funduszy Unijnych „W stronę interaktywnej, dwujęzycznej i wielokulturowej szkoły”. 11 nauczycieli odbyło szkolenia w różnych krajach europejskich i dotyczyły one m.in. podniesienia kompetencji w zakresie znajomości języka angielskiego, wdrażania nowoczesnych technologii oraz metod nauczania w proces edukacyjny, wykorzystywania urządzeń mobilnych na zajęciach, zastosowania metody CLIL (zintegrowane nauczanie języka obcego oraz przedmiotu). Nasi nauczyciele poznali także różne systemy edukacyjne oraz wymienili doświadczenia z nauczycielami z innych krajów w celu zaczerpnięcia z dobrych praktyk. Zaopatrzeni w nowe pomysły oraz narzędzia rozpoczynają nowy rok szkolny i przystępują do kolejnego etapu realizacji projektu – wdrażania poznanych metod.

#erasmusplus #powerse #UczenieSiePrzezCaleZycie

Tekst i zdjęcia: Anna Kazanecka-Draż



TEVA... zmienia dni na lepsze

– Galaretką jeszcze nie stężała, więc uważajcie przy transporcie! – krzyczy radośnie Marta z Działu Kontroli Jakości. Po chwili do biura wchodzi Marzenka, pracownica Rejestracji Leków, z pysznym mazurkiem. Następnie wszyscy razem wyruszają do Hospicjum Świętego Łazarza ze słodkim poczęstunkiem. Czy to dzień z życia krakowskiej cukierni? Nie, to typowy czwartek w Teva Operations Poland, gdzie pracownicy – zgodnie z hasłem firmy „Zmieniamy dni na lepsze” – codzienne obowiązki łączą z pomaganiem innym.



Pomoc bywa słodka

Od wielu lat pracownicy krakowskiej fabryki działają na rzecz chorych i potrzebujących, od niedawna również w ramach firmowego wolontariatu kulinarnego. Słodkie Czwartki to jedna z prowadzonych akcji, polegająca na dostarczaniu domowych wypieków do jednego z krakowskich hospicjów. Czasami do ciast dołączane są bileciki ze słowami wsparcia, przepisami lub listą wykorzystanych składników podyktowaną różnymi obostrzeniami w diecie podopiecznych ośrodka. Do skosztowania dzieł sztuki cukierniczej przygotowywanych przez pracownice Teva nie trzeba nikogo przekonywać, wystarczy spojrzeć poniżej.



Chemicy w służbie gimnazjalistów

Pracownicy Teva dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem z wychowankami Stowarzyszenia Siemacha podczas lekcji dodatkowych udzielanych z chemii, matematyki czy fizyki. – *Pomoc pani Ani w przedmiotach ścisłych przelożyła się na świetne wyniki egzaminu gimnazjalnego osiągnięte m.in. przez jednego z naszych wychowanków, który dostał się do II w Polsce Technikum Łączności w Krakowie* – mówi Adam Żogała, dyrektor Siemacha Spot przy ulicy Mogilskiej. W ośrodku odbywają się również zajęcia tematyczne, np. warsztaty z kuchni włoskiej czy dekupażu prowadzone przez panią Martę – dobrego duszka firmy, nazywanego wprost przez jednego z wychowawców „Człowiek – Złoto”.

Sport to zdrowie!

Firma nie zapomina o najmłodszych sportowcach. Myśląc o przyszłych pokoleniach następców Lewego wspiera lokalną



szkółkę piłkarską Grzegórzki GO, organizującą zajęcia sportowe dla młodzików, głównie z piłki nożnej. W ramach współpracy Teva przekazuje środki finansowe na statutowe działania Stowarzyszenia, zakup strojów i wyposażenia. W zamian może się pochwalić najmłodszą grupą ambasadatorów swojej marki :)



Zawsze otwarci

Możliwość odbycia stażu w jednej z największych firm farmaceutycznych na świecie jest bezcennym doświadczeniem dla każdego, kto planuje związać swą przyszłość z tą branżą – tak napisał praktykant Robert w swojej ankiecie. Kluczową rolę w organizacji odgrywa zespół, dlatego firma dba o dobre relacje z młodymi ludźmi, którzy wkrótce wejdą na rynek pracy. W organizowanych wycieczkach po fabryce co roku bierze udział około 70 gimnazjalistów i licealistów, którzy mogą przekonać się, jak wygląda praca w fabryce od kuchni. Taką możliwość otrzymały również m.in. dzieci pracowników, podopieczni Stowarzyszenia Siemacha, uczniowie SP nr 38 – finaliści konkursu plastycznego czy British School of Cracow.



Patronowanie szczytnym inicjatywom

W ramach współpracy dobrosąsiedzkiej z Radą Dzielnicy II Grzegórzki prezes Teva zasiadł w komisji sędziowskiej IV Krakowskiego Konkursu Języka Angielskiego. Finaliści zostali zaproszeni do zwiedzania fabryki oraz udziału w organizowanym na terenie zakładu Dniu Dziecka. Ale na tym nie koniec. W najbliższym czasie firma planuje kolejne inicjatywy edukacyjne, skierowane głównie do młodych, zdolnych chemików.

Troska o zdrowie!

Wszyscy wiemy, jak ogromną rolę w życiu odgrywa zdrowie. Misją Teva jest poprawa zdrowia i samopoczucia ludzi, dlatego firma organizuje i zachęca do udziału w profilaktycznych akcjach zdrowotnych i edukacyjnych. Już od trzynastu lat we współpracy z Wojskowym Szpitalem Klinicznym w Krakowie organizuje akcję krwiodawstwa, skierowaną do pracowników i ludzi z zewnątrz. Jak



dotąd, podczas około 50 zbiórek udało się pobrać ponad 850 litrów krwi.

Pomoc ma wiele twarzy

Poza klasyczną działalnością sponsoringową ważne jest wsparcie rzeczowe. W tym roku na rzecz Fundacji Podaruj Życie zajmującej się pomocą ludziom z chorobami hematologicznymi firma przekazała nieużywane meble. Od 2009 realizowała również z Fundacją autorski program Prezent naSZPIKowany dobrem, którego celem było pozyskanie jak największej liczby osób do rejestracji dawców szpiku kostnego.



Zmieniajmy dni na lepsze!
Warto.

Justyna Gołda

Czad. Groźny zabójca!

W sezonie grzewczym, czyli między listopadem a marcem, odnotowuje się najwięcej zatrucień tlenkiem węgla, potocznie zwanym czadem. Gaz ten to wciąż jedna z najczęstszych przyczyn zatrucień (w Austrii ok. 50%), mimo tak znacznej wiedzy na temat jego zabójczych właściwości.

Dla potwierdzenia można przytoczyć statystykę, na podstawie której w ostatnim sezonie grzewczym liczba interwencji na terenie kraju związanych z tlenkiem węgla wyniosła niemal 5 tys. W zdarzeniach tych ok. 2900 osób zostało poszkodowanych (zatrutych), a 61 poniosło śmierć¹. Tylko w bieżącym roku od stycznia do września w samym Krakowie i powiecie krakowskim na skutek zezadzenia zginęło 5 osób!

Warto pamiętać, iż przypadki śmiertelne zdarzają się również latem, urządzeń podgrzewających wodę używamy przecież przez cały rok.

Co to właściwie jest?

Tlenek węgla to gaz, który nie posiada smaku, zapachu, barwy, nie szczypie w oczy i nie „dusi w gardle”. Wbrew temu, co sądzą niektórzy, a takich nie brakuje², nie jest możliwe „wyczucie” go przy użyciu naszych zmysłów. Jego właściwości chemiczne czynią go jednym z najbardziej niebezpiecznych trucizn. Zauważył to już w IV wieku p.n.e. Arystoteles. Jest gazem powstającym w wyniku niepełnego spalania węgla i substancji, które w swym składzie węgiel posiadają. Jest nieco lżejszy od powietrza, co powoduje, że w zamkniętych pomieszczeniach gromadzi się głównie pod sufitem, przenika przez ściany i stropy.

Dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwiobiegu. W układzie odde-

chowym człowieka tlenek węgla wiąże się z hemoglobina 210 razy szybciej niż tlen, blokując dopływ tlenu do organizmu. Stwarza to poważne zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka. Uniemożliwia prawidłowe rozprawianie tlenu we krwi i powoduje uszkodzenia mózgu oraz innych narządów wewnętrznych. Następstwem ostrego zatrucia może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał albo nawet śmierć.

Może wydostawać się z takich urządzeń jak: stary podgrzewacz gazowy, kocioł na węgiel, kocioł gazowy, kominiek czy nawet zwykły palnik gazowy w kuchni. Najczęściej źródłami czadu są niesprawne lub źle zainstalowane instalacje grzewcze, podgrzewacze gazowe oraz nieszczelne lub niedrożne przewody kominowe i wentylacyjne. Urządzenia zamontowane w małych pomieszczeniach (np. łazience), bez sprawnego przewodu kominowego, mogą w ciągu minuty wyprodukować śmiertelną dawkę tlenku węgla.

Kto narażony jest na działanie tlenku węgla?

Na działanie tlenku węgla narażona jest każda osoba przebywająca w środowisku nim skażonym. Do grupy największego ryzyka należą: noworodki i niemowlęta, dzieci, kobiety ciężarne, osoby w podeszłym wieku, osoby z wadami serca oraz chorobami oskrzelowo-płucnymi, osoby z wadami serca oraz niewydolnością układu oddechowego. Cięższymi zatruciami ulegają także osoby wykonujące prace związane z dużym wysiłkiem fizycznym.

Jakie są objawy zatrucia tlenkiem węgla?

Pierwsze objawy zezadzenia nie są charakterystyczne i z tego względu często są bagatelizowane. W domu, w którym ulatnia się tlenek węgla, domownicy podejrzewają u siebie zatrucie pokarmowe. Efekty działania czadu, przy takim samym stężeniu, mogą się jednak różnić. Do najczęstszych objawów należą:

- Lekki ból głowy, mdłości, wymioty, ogólne zmęczenie i osłabienie – lekkie zatrucie;
- Nasilający się ból głowy, senność, zaburzenia świadomości i równowagi, trudności z oddychaniem, oddech przyspieszony, zaburzenia rytmu serca – średnie zatrucie;

Okres	Ilość interwencji związanych z koniecznością użycia przyrządów pomiarowych na CO	Ranni (przewiezieni do szpitala na skutek zatrucia CO)	W tym przewiezione do szpitala dzieci	Ofiary śmiertelne
2015	528	53	6	2
2016	572	56	6	0
2017 (do 20.09.br.)	484	33	2	5

Dane dotyczą interwencji jednostek ochrony przeciwpożarowej z terenu Krakowa i powiatu krakowskiego.

¹ Dane Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

² Na podstawie badań przeprowadzonych w październiku 2016 r. na zlecenie MSWiA przez IPSOS, 41% ankietowanych zadeklarowało umiejętność rozpoznania czadu, z czego ponad połowa po zapachu.

- Drgawki, utrata przytomności – ciężkie zatrucie.
- Osłabienie i znużenie, które czuje zaczadzony oraz zaburzenia orientacji i zdolności oceny zagrożenia, powodują, że jest on całkowicie bierny (nie ucieka z miejsca nagromadzenia truczyny), traci przytomność i – jeśli nikt nie przyjdzie mu z pomocą – umiera.

Jak pomóc przy zatruciu tlenkiem węgla?

- należy natychmiast zapewnić dopływ świeżego, czystego powietrza;
- jak najszybciej wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, na świeże powietrze;
- rozluźnić poszkodowanemu ubranie – rozpiąć pasek, guziki, ale nie rozbierać go, gdyż nie można doprowadzić do jego przemarznięcia;
- wezwać służby ratownicze (pogotowie ratunkowe – 999, straż pożarna – 998 lub 112); jeśli po wyniesieniu na świeże powietrze zaczadzony nie oddycha, należy niezwłocznie przystąpić do wykonania sztucznego oddychania i masażu serca.

Drogi Domowniku – przeczytaj i powtórz Rodzinie!

Aby uniknąć zatrucia tlenkiem węgla zwanym również cichym zabójcom pamiętaj aby:

- Już na etapie budowy zadbać o prawidłowe wykonanie komina i dobór zgodny z rodzajem urządzenia grzewczego.
- Dokonywać okresowych przeglądów instalacji wentylacyjnej i przewodów kominowych oraz ich czyszczenia. Gdy używasz węgla i drewna, należy to robić nie rzadziej, niż raz na 3 miesiące. Gdy używasz gazu ziemnego czy oleju opałowego – nie rzadziej, niż raz na pół roku. Zarządca budynku lub właściciel ma obowiązek m.in. przeglądu instalacji wentylacyjnej nie rzadziej niż raz w roku. Pamiętaj: Kominarz przynosi szczęście!
- Uchylić okno w mieszkaniu, gdy korzystasz z jakiegokolwiek źródła ognia (pieca gazowego z otwartą komorą spalania, kuchenki gazowej lub węglowej).
- Nie zasłaniać kratki wentylacyjnych i otworów nawiewnych.
- Przy instalacji urządzeń i systemów grzewczych korzystać z usług wykwalifikowanej osoby.
- Warto wyposażyć dom, mieszkanie w czujniki dymu i tlenku węgla. Detektor tlenku węgla zasygnalizuje pojawienie się czadu.
- Sprzęt okazyjny, z drugiej ręki, bez odpowiedniej specyfikacji technicznej, to tylko pozorna oszczędność, która może kosztować nas życie... Dlatego inwestujmy w nowoczesne urządzenia mające odpowiedni atest.

Zdrowie, a nawet życie Twoje i Twoich bliskich może w dużej mierze zależeć również od tego, jak poważnie potraktujesz treść naszych rad.

Akcja społeczna „Czad i Ogień. Obudź Czujność!”, którą kolejny już rok prowadzi Państwowa Straż Pożarna, ma właśnie za zadanie uświadomić istnienie tego zagrożenia.

w trosce o mieszkańców Dzielnicy II
st. kpt. Łukasz Szewczyk
p.o. Dowódcy JRG 1 Komendy Miejskiej
Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie



Czad i ogień
OBUDŹ CZUJNOŚĆ

O wojnie, pokoju i życiu opowiada mieszkaniec Grzegórzek

Szczęście pana Leonarda

Pan Leonard Koszałka zawsze podkreśla, że przez całe 93 lata swojego życia miał niebywałe szczęście.

Najpierw, gdy jego bliscy wyszli bez szwanku z pacyfikacji rodzinnej wsi.

I potem, gdy zamiast do aresztu trafił do polskiego wojska.

I gdy cudem uniknął śmierci w czasie przeprawy przez Nysę Łużycką, chociaż zginęło wielu kolegów, którzy przeprawiali się przez rzekę tuż przed nim.

A także wtedy, gdy poznał swoją żonę – Teresę, z którą spędził prawie 65 lat. Pani Teresa zmarła w 2014 roku, ale wcześniej państwo Koszałkowie świętowali swoje diamentowe gody i zostali nawet zaproszeni na uroczystość do Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych, gdzie w Sali Obrad Rady Miasta w gronie innych dostojnych jubilatów odebrali medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Trafili też kilka razy na łamy krakowskiej prasy, która opisywała zarówno burzliwe dzieje życia seniora rodu, jak i historię ich długiej i szczęśliwej miłości.

I teraz pan Leonard też ma szczęście, bo nie dość, że mieszka w zaprojektowanym przez siebie bloku, to tuż obok, w sąsiednim mieszkaniu, ma syna, który troskliwie się nim opiekuje.

Życiorys pana Leonarda jest niezwykle, ale też w jakiś sposób typowy dla jego pokolenia, które tak wiele przeżyło – wywózki, wojny, przesiedlenia, łagry. Urodził się w 1924 roku w Łątku Chwałowskim, małej wiosce w widłach Sanu i Wisły, na skraju Puszczy Janowskiej. Jego ojciec był nauczycielem, a oprócz Leonarda w rodzinie Koszałków było jeszcze troje dzieci. Wybuch wojny zastał ich w Sokalu nad Bugiem, ale w obliczu radzieckich represji wobec Polaków i pogorszenia się stosunków polsko-ukraińskich rodzice Leonarda zdecydowali, że wracają do utworzonej przez Niemców Generalnej Guberni. Przeprawa przez granicę na Bugu udała się tylko matce z dziećmi. Ojciec pozostał w Związku Radzieckim i podzielił los tych Polaków, którzy zostali przez Rosjan wywiezieni w głąb Sowieckiego Imperium. Trafił do Armii Andersa i walczył później pod Monte Cassino.

2 lutego 1944 roku Łątek Chwałowski wraz z sąsiednimi wsiami został spacyfikowany przez Niemców, którzy wymordowali prawie 80% mieszkańców wioski. Spłonął wtedy także dom rodzinny pana Leonarda, na szczęście jego rodzina ocalała. 19-letni Leonard, który w rok wcześniej wstąpił do AK, został wówczas wysłany na przeszkolenie wojskowe do partyzanckiego oddziału „Cichego”, działającego w lubelskich lasach. Przez trzy miesiące służył w oddziale partyzanckim wziętym udział w dwóch potyczkach z wycofującymi się już oddziałami niemieckimi. Po kilku miesiącach dotarła do niego wiadomość o chorobie matki. Przekradł się do Łątki, ale jeszcze tego samego dnia o północy przyszła po niego milicja, polująca na młodych mężczyzn, których można było wcielić do wojska. Znaleźli Leonarda ukrytego na strychu, zabrali najpierw do pobliskiego Niska, a potem wcielili do III kompanii moździerzy 25 pułku piechoty. Być może uratowało mu to życie, bo rok później złapanych partyzantów już nie traktowano tak „ulgowo”. Dzięki dobrej pamięci znał zarówno niemiecki, jak i rosyjski, a znajomość rosyjskiego była wielkim atutem w tamtym czasie i w tamtym wojsku. W okresie służby wojskowej udało mu się nawet zdać ma-

ture, bo dostał czterodniową przepustkę z jednostki. Zaraz potem trafił na front, gdzie przetrucano ich kilkakrotnie z jednego odcinka na inny: spod Szczecina pod Wrocław, spod Wrocławia pod czeską granicę, gdzie przeprawiali się przez Nysę pod ogniem niemieckich karabinów maszynowych. Widział, jak jego koledzy płynący przed nim znikają pod wodą trafieni kulami wroga. I kiedy wydawało się, że ogień dosięgnie także jego, bo zaraz wpłyną na linię strzału, Niemcy porzucili swoje pozycje i rzucili się do odwrotu.

Przez 10 miesięcy wojaczki był celowniczym kompanii moździerzy, a jego zadaniem było na podstawie mapy ustawić ogień moździerzy, czyli nakierować je na cel podając wszystkie współrzędne i kąt nachylenia. Za swój wkład w walkę z Niemcami otrzymał potem Krzyż Walecznych i Medal za Udział w Walkach o Berlin.

Z frontu, zamiast do domu, trafił prosto do jednostki wojskowej we Wrocławiu, bo akurat skończył 20 lat, a więc był w wieku poborowym i zgodnie z prawem musiał jeszcze odsłużyć przeszło rok. Jednak okazało się to kolejnym szczęśliwym zbiegiem okoliczności, bo dowódca jednostki podjął decyzję o skierowaniu młodego żołnierza na wstępny rok studiów na Politechnice Wrocławskiej. Dzięki temu pan Leonard nigdy nie pracował w wyuczonym wcześniej zawodzie stolarza. Po zakończeniu służby wojskowej kontynuował naukę na Politechnice Wrocławskiej utrzymując się z korepetycji. Niestety, nie mógł liczyć na żadną pomoc z domu, bo ojciec z wojennej tułaczki wrócił dopiero kilka lat po wojnie.

Po studiach Leonard nie został jednak we Wrocławiu, ale z dyplomem inżyniera budownictwa lądowego przeniósł się do Krakowa, bo tutaj studiowała poznana jeszcze w dzieciństwie dziewczyna, Teresa, która wpadła mu w oko, jak się okazało – na całe życie. Ślubu udzielał im młody wikary parafii św. Floriana – Karol Wojtyła, czyli późniejszy papież Jan Paweł II. To znów niezwykle szczęście, bo ile osób na świecie może się pochwalić, że udzielał im ślubu sam papież? I może to ten sakrament z rąk dzisiejszego świętego spowodował, że wszystko im się w życiu układało: pan Leonard szybko dostał pracę w Biurze Projektów Górniczych i już po dwóch latach miał okazję zaprojektować m.in. najwyższą w Europie 70-metrową wieżę wyciągową na szybie głównym kopalni Julian w Piekarach Śląskich. Dzięki projektom górniczym dostał propozycję prowadzenia zajęć ze studentami na Politechnice Krakowskiej.

Szczęście nie opuściło go nawet wtedy, gdy musiał zrezygnować z pracy w Biurze Projektów Górniczych, bo szybko znalazł zatrudnienie w Biurze Projektów Przemysłu Naftowego i od razu zajął się projektowaniem rafinerii i zakładów petrochemicznych w Płocku, a potem był generalnym projektantem obiektów ogólnozakładowych rafinerii w Gdańsku, za co otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Pomogło mu to w obronieniu w 1965 roku doktoratu na Politechnice Warszawskiej oraz zrobieniu specjalizacji II stopnia z projektowania zakładów przemysłowych. Wtedy zaczęły przychodzić zaproszenia do wygłoszenia wykładów z różnych uczelni na świecie, w Berlinie, w ZSRR, a nawet w Syrii. W ślad za zaproszeniami na wykłady pojawiły się także zamówienia na projekty.

Zanim państwo Koszałkowie znaleźli swoją spokojną przystań na Grzegórkach mieszkali przez kilka lat w małym mieszkaniu w Podgórzu. Na szczęście panu Leonardowi zaproponowano zaprojektowanie konstrukcji budynku miesz-



Pan Leonard ze zdjęciem swojej ukochanej żony, Teresy

kalnego dla pracowników Nafty. Szybko powstał najpierw projekt wieżowca, a w ciągu dwóch lat stanął gotowy blok, w którym znalazło się także mieszkanie dla projektanta i dzięki temu rodzina Koszałków wraz z trójką dzieci zamieszkała przy nowo wytyczonyj krakowskiej arterii, czyli Alei Pokoju. W 1964 roku budynek ten otrzymał miano Mister Krakowa w corocznym konkursie organizowanym przez krakowski oddział SARP. O tym tytule przypomina tablica pamiątkowa wmurowana w ścianę jednego z czterech identycznych wieżowców przy al. Pokoju. Umieszczono na niej nazwiska projektantów, a wśród nich oczywiście także pana

Leonarda. W tym wieżowcu mieszka do dzisiaj on sam, a także jeden z synów wraz z rodziną. A projektowanie domów mieszkalnych tak mu się spodobało, że potem zaprojektował (i własnoręcznie wybudował) dwa domy dla swoich dzieci. W jednym z nich mieszka teraz jeden z trójki jego wnuków, który właśnie niedawno uczynił p. Leonarda pradziadkiem.

Teresa Koszałka – absolwentka AWF – była z Grzegórkami związana nie tylko jako mieszkanka al. Pokoju 10, ale również poprzez swoją pracę. Ponad 20 lat pracowała jako rehabilitantka w Krakowskim Szkolnym Ośrodku Sportowym w centrum naszej dzielnicy. A na co dzień dbała o rozwój fizyczny swojej rodziny – sport i ruch na świeżym powietrzu zajmowały zawsze ważne miejsce w rodzinnych planach, zarówno tych wakacyjnych, jak i weekendowych.

Oczywiście, w życiu państwa Koszałków były też trudne chwile, gdy nie widzieli się przez długie miesiące, bo pan Leonard często pracował w różnych odległych miejscach kuli ziemskiej, np. w Syrii, w Libii czy w Związku Radzieckim. W Libii spędził prawie trzy lata jako kierownik budowy terminalu przeładunkowego projektowanego i budowanego przez Polaków.

Mimo wielu chwil rozłąki, panu Leonardowi udało się z rodziną zwiedzić prawie całą Europę. Najbardziej jednak kochali wakacyjne wyjazdy nad Bałtyk. Prawie co roku spędzali wakacje w Dębkach we własnym małym domku.

Emerytowany inżynier nadal prowadzi bardzo – jak na swój wiek – aktywne życie. Gimnastykuje się codziennie, sam robi niektóre zakupy, czasem nawet sobie gotuje, a najchętniej jeździ na działkę, żeby patrzeć jak dojrzewają jabłka, gruszki i sadzone przez niego własnoręcznie winogrona. Spaceruje też dużo po Grzegórkach, szczególnie nad Wisłą, przyglądając się jak zmienia się jego dzielnica. Niestety, nie jest zachwycony tymi zmianami, bo uważa, że nowoczesne bryły współczesnych wieżowców nie bardzo pasują do oblicza Grzegórzek, że nie komponują się z zabudową, którą tu pozostawiły poprzednie pokolenia. Narzeka trochę na oczy, na bóle nóg i na kłopoty ze słuchem, ale jak na 93-latkę cieszy się dobrym zdrowiem. Być może zawdzięcza to uprawianej w młodości siatkówce.

Z trójki dzieci państwa Koszałków, jedynie córka zdecydowała się kontynuować zainteresowania ojca, została inżynierem i pracowała nawet przez jakiś czas w tym samym biurze projektów. Natomiast jeden z synów poszedł w ślady pani Teresy i pracuje jako fizjoterapeuta. Teraz wykorzystuje swoje zawodowe umiejętności w opiece nad ojcem, któremu masaże wykonywane przez syna bardzo dobrze robią na chore kolana.

Magdalena Maliszewska
Przewodnicząca Komisji Informacji
i Komunikacji Społecznej

VI Wianki nad Białuchą

W sobotę 24 czerwca 2017 roku na terenie MDK „Dom Harcerza” przy ul. Lotniczej po raz szósty odbył się tradycyjny Dzielnicowy Piknik Rodzinny „Wianki nad Białuchą”. Patronat nad imprezą objęła Rada Dzielnicy II Grzegórzki, której serdecznie dziękujemy w imieniu organizatorów i uczestników.

Od rana do popołudnia na Piknik przybywali liczni goście – dorośli i dzieci, którzy chcieli skorzystać z atrakcji przygotowanych przez organizatorów. A było tego niemało – okolicznościowa wystawa „Światowe Dni Młodzieży 2016 – wspomnienia”, konkursy sprawnościowe i sporto-

we, zabawy plastyczne, zjeżdżalnie, stanowiska Lasów Państwowych, Policji, Straży Miejskiej, Żandarmerii Wojskowej, pokazy kulinarne i grill. Można było również obejrzeć inscenizacje grup rekonstrukcyjnych wojów i rycerzy, którzy w MDK od wielu lat mają swoje miejsce. Na scenie licznie zaprezentowali się młodzi artyści z MDK – muzycy, wokaliści i tancerze. Tradycyjnym już punktem programu było „wicie wianków” i przemarsz uczestników imprezy nad brzeg Białuchy, gdzie prastarym krakowskim zwyczajem wianki zostały „rzucone na wodę”.

Pogoda sprzyjała organizatorom i gościom, tak że do samego końca wszyscy się doskonale bawili.

Do zobaczenia za rok.

Mieczysław Czytajło
– dyrektor MDK „DH” przy ul. Lotniczej



Sąsiedzka Gięda Wyprzedażowa

Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” im. prof. Aleksandra Kamińskiego serdecznie zaprasza mieszkańców Dzielnicy II Grzegórzki w sobotę 14 października 2017 r. w godz. 11.00–14.00 na kolejną imprezę z cyklu „sąsiedzkich spotkań integracyjnych”.

Zapraszamy wszystkich chętnych, którzy porządkując swoje mieszkania, strychy, piwnice, itd., chcieliby się pozbyć niepotrzebnych, ale użytkowych rzeczy, które mogłyby się przydać komuś innemu – sprzedaż – wymiana – oddam w dobre ręce.

Gięda odbędzie się na terenie MDK przy ul. Lotniczej 1 w Krakowie. Wstęp wolny.



(mdk)



MDK "DOM HARCERZA"

IM. PROF. A. KAMIŃSKIEGO PRZY UL. LOTNICZEJ 1 W KRAKOWIE

ZAPRASZA DZIECI I MŁODZIEŻ NA ZAJĘCIA **W ROKU SZKOLNYM 2017/2018**



NASZA OFERTA:

- Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Lajkoniki”,
- Taniec Charakterystyczny,
- Wesołe Olszanki,
- Zespół Tańca Nowoczesnego,
- Klub Strzelecki „Wiarus”,
- Teatrzyk Taneczny,
- Teatr Dziecięcy „Premiera”, „Kuma”,
- Teatr Młodzieżowy „Gan”,
- Szkołka Gitarowa,
- Zespół Muzyczny,
- Zespół Rock Jazz,
- Zespół Gitarowy,
- Zespół Wokalny,
- Zespół Wokalny „Intro”,
- Break Dance , Hip-Hop ,
- Tenis Stołowy,
- Trening Zdrowotny,
- Perkusja,
- Klub Kultury Etnicznej,
- Klub Tańca Towarzyskiego „Perfect Dance”,
- Studio Bukieciarstwa Regionalnego i Florystyki,
- Akordeon,
- Keyboard, Pianino,
- Klub Miłośników Tradycji Broni i Barwy,
- Klub Rekonstrukcji Historycznej,
- Modele Redukcyjne,
- Język francuski - Mała Sorbona,
- Nauka Gry na Gitarze,
- Ukulele dla Najmłodszych,
- Edukacja Emocjonalna,
- Klub Liderów,
- Klub Szachowy,
- Solving,
- Zajęcia Taneczne dla Początkujących,
- Studio Piosenki,
- Studio Tęczowej Piosenki,
- Studium Wokalne,
- Grafika Warsztatowa - Linoryt,
- Malarstwo i Rysunek Sztalugowy,
- Rzeźba,
- Plastyka,
- Plastyka dla Najmłodszych,
- Rękodzieło Artystyczne,
- Kodowanie dla Najmłodszych,
- Komputerowy Klub Gier Sieciowych,
- Programowanie .

Nasze zajęcia pomagają rozwijać zdolności, realizować pasje i marzenia oraz odkrywać talenty dzieci i młodzieży. Dysponujemy doświadczoną i fachową kadrą pedagogów i specjalistów.

www.mdk-lotnicza.pl | www.facebook.pl/mdklotnicza